

# Marcin Rozynek, Dziki g

Jest w nocy sens  
W nim spokój, puls  
Głuchy szum, a wokół my  
Biały punkt, w nim tętni rytm  
Dziki głód następnych dni  
Brzmięć, drgnięć, tchnięć...  
Gra szczerozłote niebo  
Strach  
Czasem puste echo  
Brzuch wzdyma tanie wino  
Grzech, który dawno minął  
W zemstę dni  
Znów kosi wiatr  
Szaleje krew  
Ten gwiazdy sieje blask  
Wbija żądło w słabe dni, których ciągle coraz mniej